Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 15 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Senatorska 6.. — Telef. Nacz. Redaktora 130.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy.

Nr. 7266. Lwów, niedziela, 7 grudnia 1924. Rok XV.

Groźne rozmiary strajku w Łodzi.

Posiedzenie Sejmu przerwano skutkiem występu p. Taraszkiewicza. — Ważne zmiany na głównych stanowiskach wojskowych. — Minister Miklaszewski silnie zachwiany. — Portjer hrabiowski bandytą.

Zalew zbrodniczości.

Lwów, 5 grudnia.

Kiedyś historyk kultury załamywać będzie ręce nad temi czasami, w których nam żyć wypadło. Szczęśliwszym, bo nawróconym do ładu moralnego społeczeństwom z zgrozą opowiadać będzie, ile brudów ohydnych zlewało się w koryto życia naszej doby.

Będzie pisał:

Było to wówczas, gdy zanik godności człowieczej ogarnął wszystkie warstwy, tak że żadna nie miała odwagi okazać się lepszą od innych. Cała gama upadków składała się na szatańską melodję ówczesnego bytu. Napróżno szukałbyś bezwstydu lub bestjalstwa, które nie wtargnęłyby potwornym zgrzytem w sarabandę nikczemnych postępków i zbrodni przerażających samem już wymienieniem.

Było to wówczas, gdy zdarzało się, iż na szczyty społeczeństwa wdzierali się ludzie z myślą nie o dobru publicznem, lecz dla zaspokojenia ambicji, gorzej jeszcze, dla upieczenia sobie tłustego kąska przy ogniu sprawy publicznej; gdy przed osobne trybunały trzeba było stawiać wczorajszych wielmożów, strącanych z piedestału własną winą — i pociągać ich do odpowiedzialności za marnowanie grosza państwowego. Albo — bywało — w przepaść sromoty spadały Katany za nieczyste sprawki, za stwarzanie fikcyjnych dźwigni do podniesienia tej, czy owej dziedziny życia gospodarczego — aż okazało się, że całą dźwignią było znowuż podkradanie skarbu Państwa, bo jakże inaczej nazwać wchłanianie kredytów państwowych na przedsięwzięcia na papierze tylko istniejące?

Jakie to haniebne sprawy dostrzegano u góry, skąd jaśnieć winny były narodowi przykłady rzeczywistego poświęcenia i skąd błogosławieństwo nieść miała ofiarna służba, w wysokie, najwyższe cele zapatrzona.

A niżej — na reglach społecznych działoż się lepiej? Nie oszczędziło ówczesnego tiers état, klasy zwanej średnią, a stanowiącej tak ważny w każdem społeczeństwie odłam — nie oszczędziło i jej również zdziczenie, chyba jakąś w powietrzu zawieszoną, powszechną psychozą wytłumaczyć się dające. Było to w czasach, gdy sprzeniewierzenia obsiadały gęsto życie publiczne; gdy bezwstyd szalał jawnie i gdy zawiązywały się klub homoseksualnych i grasowały bandy zasadzających się na gwałcenie młodych dziewcząt w miejscach publicznych, ba dziś zaliczające do swego grona urzędników!

Czyż wobec tego dziwić się można, iż u spodu struktury społecznej zdziczenie przerodziło się w dzikość; że nożownictwo było tam poczytane za coś zupełnie zrozumiałego; że nieletnie kobiety stawały się morderczyniami, a czułość mężowska rzeźnickim nożem oddzielała od jednego razu głowę żony od tułowia.

Jakże niezmierne brzemię hańby zwaliły owe czasy na ludzkość; jakże zbrudziły ją, jak nisko zepchnęły ją na poziom dzikich zwierząt, owszem, poniżej nawet tego poziomu!

Tak pisać będzie kiedyś historję kultury o dobie współczesnej. Ale to, co jego samo wspomnienie przejmie grozą, to jest dla nas rzeczywistością, jest chlebem codziennym pokoleń żyjących dzisiaj. Nam więc nie wolno poprzestać na ciągłych „niestety“ i „biada“. Nam nie wolno załamać rąk bezradnie i pocieszać się, że to skutki przebytej wojny. Zbyt długo przeciągają się te skutki i wcale nie wydać, by zmierzały do zaniku. Owszem rozwijają się ciągle jeszcze po linji wzrostu; nasilenie ich zwiększa się, coraz stokroć przybiera.

Wkońcu z pytać wypadnie chyba, czy nie najlepiej byłoby świat cały wysadzić dynamitem, skoro uległ takiemu zwyrodnieniu. Cóż jednak po wybuchach indygnacji, obrzydzenia, rozpaczy?

Koniecznem jest, by wszystkie powołane czynniki wzięły się za ręce. Rząd, świadom przecie, jak wiele zła w tym kierunku zawdzięczamy przenikaniu zarazy zza wschodnich granic, winien granice te ubezpieczyć nietylko przed bandami dywersyjnemi. Raz się położyć musi kres temu, by Polskę uważano za karczmę, do której ściąga się wszelkie tałałajstwo.

Wielką zachętą rozbujałej zbrodniczości jest miękość naszych sądów. Zwłaszcza trybunały sędziów przysięgłych z niepojętem najczęściej pobłażaniem dają folgę nierozumnej litości, zapominając, że ich obowiązkiem nie dopuścić krzywdy niewinnych, lecz równocześnie baczyć, aby wina nie uszła kary.

Nietylko wszakże od Rządu, nietylko od władz bezpieczeństwa i organów powołanych do wymiaru sprawiedliwości mamy prawo domagać się zdwojonej energji w tępieniu zbrodni. Obowiązek ten ciąży również, a nawet ciąży przedewszystkiem na społeczeństwie.

Jeszcze podstawy jego są zdrowe, jeszcze duch religii nie opuścił świetlicy Polski, jeszcze krzepka i nietknięta gangreną rodzina polska. Ale niechaj one wszystkie okażą więcej aktywności i kiedy zalewem grozi im grząska topiel zbrodniczości, niechaj nietylko bronią się przed jej inwazją, lecz niech zajmą się odjęciem coraz świeżych dopływów temu potężnemu bagnu deprawacji. Odrazu nie odbudujemy etyki społecznej co prawda; lecz tłumiąc bezwzględnie każdy, choćby najdrobniejszy jej objaw, lecz urywając jej grunt z pod nóg, każdy w ciasnem swem kole, wszyscy w życiu codziennem, pohamujemy ów upadek powszechny i umożliwimy renesans moralności, bez powrotu której nad całą pracą kulturalną położyćby należało krzyżyk.

ZNÓW ZAMACH NA POCIĄG KOŁO WILNA.

Warszawa, 5. grudnia. (Tel. G. P.) Z Wilna donoszą, że w ubiegły czwartek pociąg osobowy najechał między stacjami Dukszty i Turmont na kawał żelaza, silnie umocowanego na szynach. Skutkiem szybkiej jazdy pociągu zator został zrzucony z szyn. Śledztwo nie wykryło dotąd sprawców. Wobec częstych prób wykolejenia pociągu na linji Wilno—Turmont utworzono specjalną komisję śledczą z przedstawicieli władz policyjnych i kolejowych.

Prace Komisji sejmowych.

PROGRAM PRAC NAD BUDŻETEM.

Warszawa, 5 grudnia. (Tel. G. P.) Dziś odbyły się narady referentów budżetu na r. 1925. Ustalono, że **prace komisji budżetowej** nad budżetem roku przyszłego rozpoczną **się już w dniu 15. bm.** i będą prowadzone do dnia 20. bm. codziennie, w ciągu dwóch posiedzeń. Prace komisji będą kontynuowane od 8. stycznia 1925 z wyjątkiem sobót. Jeden z pierwszych będzie rozpatrywany referat dotyczący **dochodów ministerstwa skarbu**, gdyż do ustalonych dochodów państwa będą musiały być przystosowane rozmiary kredytów poszczególnych ministerstw.

KIEDY MOŻNA PRZENIEŚĆ SĘDZIEGO?

Warszawa, 5 grudnia. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji **prawniczej** obradowano w dal. ciągu nad projektem ustawy o sędziach i prokuratorach. W art. 20 dodano nowy ustęp, według którego **przeniesienie sędziów na inne stanowisko lub miejsce służbowe może nastąpić także wówczas, gdy wyrok sądu dyscyplinarnego skaże ich na takie przeniesienie.**

POSTANOWIENIA O MIERNICZYCH.

Sejmowa **komisja robót publicznych** kontynuowała dyskusję nad projektem ustawy o mierniczych przysięgłych. Art. 19 postanawia, że w razie niezawiadomienia władz o przeniesieniu swej siedziby lub otwarciu biur filjalnych mierniczy może być ukarany grzywną do 500 zł. (w drugim wypadku do 5.000 zł.) Przyjęto art. 24, nadający tytuł mierniczych przysięgłych emerytom Ewidencji katastru gruntowego w Małopolsce.

—o—

Konwent seniorów.

WYBÓR PRZEWODNICZĄCYCH NOWYCH KOMISJI.

Warszawa, 5 grudnia. (Tel. G. P.) Dziś obradował **konwent seniorów** Sejmu nad sprawą ponownego dokonania **wyborów przewodniczących i obsadzenia miejsc wszystkich komisji na podstawie** nowych ugrupowań poselskich, jak również w związku z utworzeniem dwóch nowych komisji, a to emigracyjnej i reformy rolnej. Na wniosek „Wyzwolenia" postanowiono **decyzję odroczyć do przyszłego piątku.** — Przewodniczącym komisji reform rolnych wybrano wicemarsz. **Poniatowskiego**, zaś emigracyjnej wicem. **Gdyka.**

—o—

FERJE SEJMOWE ZACZNĄ SIĘ 19. B. M.?

Warszawa, 5. grudnia. (Z.) W kuluarach twierdzą, że **posiedzenia plenarne Sejmu odbywać się będą jeszcze przez dwa tygodnie, poczem w piątek 19. bm. rozpoczną się ferje.** Decyzja ta jednak zapadnie dopiero na posiedzeniu konwentu seniorów.

Posiedzenie Sejmu przerwane wskutek incydentu z p. Taraszkiewiczem

PRZYJĘCIE KONWENCJI KOLEJOWEJ I POCZTOWEJ Z ROSJĄ. — DARY Z ŁASKI. — CENY NA MONOPOLACH. — ODROCZENIE TRZECIEJ RATY PODATKU MAJĄTKOWEGO. — PROWOKACYJNE PRZEMÓWIENIE P. TARASZKIEWICZA.

Warszawa, 5. grudnia. Posiedzenie Sejmu 5. bm.:

P. Romocki referował **konwencję pocztowo-telegraficzną z Rosją.** Na razie nie będzie podjęty ruch telefoniczny, posyłka pism poleconych i przekazów. Zabronione jest również przesyłanie depesz szyfrowanych i pieniędzy obiegowych w listach poleconych. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Również **przyjęto ratyfikację konwencji kolejowej z Rosją,** oraz ustawę o ratyfikacji układu polsko-**niemieckiego o obrocie prawnym i nowelę do ustawy niemieckiej o wywłaszczaniu nieruchomości,** przelewając odnośne prawo przysługujące królowi pruskiemu na Radę ministrów. Przyjęto też ustawę o wyznaczaniu darów z łaski (osoby szczególnie zasłużone dla Państwa, mogą otrzymywać z funduszów rządowych jednorazowe lub stałe zaopatrzenie na zasadzie uchwały Rady ministrów).

Izba przyjęła dalej wniosek Z. L. N., w myśl którego wybraną została specjalna komisja, złożona z 7 posłów, do zbadania gospodarki **Głównego Urzędu Żywnościowego.** Przyjęto wniosek wzywający rząd do wydania zarządzeń, aby **na artykułach monopolowych podawane były ceny** obowiązujące sprzedawców. Przyjęto wniosek, wzywający rząd do wydawania zarządzeń ułatwiających przejazd przez terytorjum Gdańska na wybrzeże morskie.

Przyjęto szereg rezolucji dotyczących **drugiej raty podatku majątkowego**, mianowicie, aby tym płatnikom, którzy nie byli jeszcze zobowiązani do płacenia, a już wnieśli zaliczkę na podatek majątkowy, zaliczono ją na podatek gruntowy lub inny, oraz rezolucję, domagającą się **odroczenia trzeciej raty podatku majątkowego aż do ostatecznego oszacowania majątków przez** komisje szacunkowe **tym płatnikom, których majątek nie przekracza 10.000 fr. zł.** Wreszcie przyjęto rezolucję, aby rolnikom, dotkniętym klęskami elementarnemi, **odroczono płatność rat do jesieni r. 1925, o ile wniosą podanie o to do dnia 15. stycznia r. 1925.**

Przyjęto projekt ustawy, umożliwiającej osobom świeckim należenie do nadzorów szkolnych. Nagłość wniosku p. Czuczmaja w sprawie nadużyć organów podatkowych I. i II. instancji względem narodu ukraińskiego Izba odrzuciła.

P. Taraszkiewicz (klub białoruski) uzasadniając nagłość wniosku swego klubu w sprawie napadu P. Jeremicza, zaczął od słów: **„Napad zorganizowany przez bandę osadników wojskowych".**

Po tych słowach **wybuchła nieopisana wrzawa na prawicy**, wskutek czego przewodniczący wicemarszałek Gdyk **zmuszony był przerwać posiedzenie i wyznaczył następne na środę, g. 4 po południu.**

Rada ministrów o sanacji Kresów.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 5. grudnia. (Z.) Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów rozpatrywano przedewszystkiem sprawę uzdrowienia Kresów, oraz wszystkie te wnioski, które zmierzały do rozszerzenia w projekcie **ustawy o naczelnych władzach wojskowych kompetencji generalnego inspektora armji.** Po ukończeniu Rady min. **odbyło się posiedzenie komitetu politycznego,** na którem omawiano sytuację strajkową w Łodzi.

MIN. THUGUTT UDA SIĘ NA KRESY WSCHODNIE.

Warszawa, 5. grudnia. (Z.) W najbliższych dniach **wyjeżdża na Kresy Wschodnie min. Thugutt celem** zaznajomienia się **z zagadnieniem uzdrowienia administracji naszej na Kresach.**

Min. Miklaszewski silnie zachwiany.

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 5. grudnia. (Z.) Odrzucenie przez Sejm **przy drugiem czytaniu dodatkowych kredytów dla min. wyznań, wywołało konsternację zarówno w Sejmie, jak i w kołach rządowych. Stanowisko min. Miklaszewskiego jest silnie zachwiane.** Oczekiwano, że min. Miklaszewski zgłosi natychmiast dymisję, tymczasem **min. Miklaszewski konierował z premjerem, ale dymisji nie zgłosił.** Z sytuacją, która została wywołana wskutek odrzucenia kredytów liczy się rząd, a **jako następcę min. Miklaszewskiego wymieniają p. Ponikowskiego.**

Groźne rozmiary strajku w Łodzi.

STRAJKUJĄ INSTYTUCJE UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ, M. I. TELEFONY.

Warszawa, 5. grudnia. (Z.) Z Łodzi otrzymuje Wasz korespondent informacje, że **sytuacja przedstawia się w dalszym ciągu groźnie. Rząd** czyni wszystko co możliwe, ażeby **zlokalizować falę strajku i przerwać strajk powszechny. Dziś staną**ły wszystkie zakłady przemysłowe i instytucje użyteczności publicznej. Nastrój wśród robotników jest podniecony. O godz. 11 w południe zastrajkowały telefony. Dziś wieczorem odbywają się rokowania posłów stronnictw robotniczych i rządu w sprawie arbitrażu, na który zgodzili się przemysłowcy.

Warszawa, 5 grudnia. (Tel. G. P.) Dziś zebrała się w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencja w sprawie zlikwidowania strajku w Łodzi. Narady doprowadziły do przyjęcia propozycji rządowej (komisja arbitrażowa). Przedstawiciele robotników oświadczyli, że jutro do godz. 2 popoł. zakomunikują odpowiedź.

Ważne zmiany w armji.

Warszawa, 5. grudnia. (Z.) W związku z nominacjami generałów mają nastąpić poważne przesunięcia i zmiany osobiste na kierowniczych stanowiskach wojskowych. Według pogłosek ma ustąpić i przejść na emeryturę obecny wicemin. wojny gen. **Majewski.** Dalej możliwe jest ustąpienie ze stanowiska szefa sztabu generalnego gen. Stanisława **Hallera, który upatrzony jest na** szefa intendantury armji w Toruniu. Jednym z kandydatów na stanowisko szefa sztabu generalnego jest **gen. Kessler**, na stanowisko pierwszego zastępcy pułk. **Kutrzeba**, który w najbliższym czasie zostanie mianowany generałem.

Według krążących pogłosek **stanowisko wicemin. wojny ma objąć gen. Norwid-Neugebauer.** Natomiast pogłoski o kandydaturze gen. Litwinowicza na to stanowisko nie mają uzasadnienia. Dalej nastąpi zmiana na stanowisku drugiego zastępcy szefa sztabu generalnego, którym był dotychczas gen. **Piskor.** Obecnie gen. Piskor został odkomenderowany na 10-cio miesięczny kurs generalski.

—o—

WAŻNE UCHWAŁY RADY MIN.

Warszawa, 5 grudnia. (Tel. G. P.) Rada ministrów 5. bm powzięła m. i. projekt ustawy o organizacji najwyższych władz obrony państwa, projekt rozporządzenia o zmianie ustroju Prokuratorji Generalnej Rzpltej, rozporządzenie w sprawie zmiany i uzupełnienia statutu organizacyjnego min. kolei, projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów, projekt rozp. w sprawie ustanowienia delegatów do nadzoru nad gospodarką finansową związków komunalnych, projekt o uproszczeniu postępowania dyscyplinarnego przeciw funkc. państwowym, utworzenie i statut Rady przemysłu wojennego i rozp. o rozszerzeniu gminy miejskiej Gródek Jagielloński.

—o—

NOWE WYROKI ŚMIERCI W TALLINIE.

Tallin, 5. grudnia. (Tel. G. P.) Trybunał wojenny skazał na karę śmierci dwóch oficerów dywizji lotniczej pod zarzutem bezczynności w czasie powstania dnia 1 grudnia. Wyrok został wykonany.

ZAGADKOWY DRAMAT W MIESZKANIU WICEKONSULA.

Białogród, 5. grudnia. (Tel. G. P.) Pisma donoszą, że dziś przed południem zawiadomił wicekonsul amerykański Dayton policję, że **kochanka jego, Anna Szupic usiłowała go zamordować.** Gdy policja przybyła do mieszkania, znajdującego się w gmachu poselstwa amerykańksiego, **znalazła ową kobietę nieżywą.** Wicekonsul oświadczył, że chciała go oblać witryolem, a następnie strzeliła doń, raniąc go w głowę. Wicekonsul uciekł, a następnie wezwał policję. Dzienniki zauważają, że według opinji policji, **Szupic nie odebrała sobie życia.** Wicekonsul znajduje się w szpitalu.

—o—

VOTUM ZAUFANIA DLA MUSSOLINIEGO.

Rzym, 5. grudnia. (Tel. G. P.) Senat **uchwalił 206 głosami przeciw 54, przy 35 wstrzymujących się od głosowania, porządek dzienny** aprobujący politykę wewnętrzną rządu, który postawił był **kwestję zaufania.**

Dekoracja oficerów.

(Telefonem od nasz. korespondenta).

Warszawa, 5. grudnia. (Z.) Dzisiaj w południe min. Sikorski przybył do biura Rady wojennej i udekorował złotym krzyżem zasługi **gen. Konarzewskiego, gen. Suszyńskiego, pułk. Jaczyńskiego, pułk. Szaniawskiego, ppułk. Kłobukowskiego** i **ppułk. Żurakowskiego.** Srebrny Krzyż zasługi otrzymali kap. Sakowicz, kap. Skaze, kap. Rucki, kap. Guzielski i por. Polkowski. Dekoracja ta nastąpiła wskutek zasług położonych w akcji ratunkowej podczas wybuchu na Cytadeli.

—o—

WIELKIE DEMONSTRACJE W AUST. ZGROMADZENIU NAR.

Wiedeń, 5. grudnia. (Tel. G. P.) Na piątkowem posiedzeniu Zgrom. Nar., wśród wielkiej wrzawy dały się słyszeć na galerji okrzyki: „Głodujemy, dopomóżcie bezrobotnym! Trzeba zapobiedz codziennym samobójstwom“. Posiedzenie przerwano. Posłowie wyszli z sali, pozostali tylko posłowie socjalistyczni Przywołano służbę parlamentarną, która wyprowadziła przemocą bezrobotnych i komunistów, a ci odchodząc, obsypywali posłów groźbami i przekleństwami. Po 10 minutowej przerwie przewodniczący otworzył na nowo posiedzenie, przyczem dał wyraz oburzenia z powodu zajść.

—o—

GROŹBA STRAJKU NAUCZYCIELI W AUSTRJI.

Wiedeń, 5. grudnia. (Tel. G. P.) Nauczycielstwo ludowe Dolnej Austrji zagroziło strajkiem na wypadek nieuwzględnienia jego życzeń. Komitet nauczycielski zapowiedział, że we wtorek będą szkoły zamknięte.

—o—

WIELKA BURZA NA BAŁTYKU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. grudnia. (Z.) Z Gdańska donoszą o burzy, która szalała wczoraj na Bałtyku. Ofiarą jej padło wiele łodzi rybackich i rybaków.

—o—

Konferencja Chamberlaina z Herriotem.

Paryż, 5. grudnia. (Tel. G. P.) Chamberlain przybył dziś o godz. 11 na Quai d'Orsay i został natychmiast przyjęty przez Herriota, poczem rozpoczęła się narada bez świadków. Po zakończeniu narad Herriot i jego małżonka wydali śniadanie na cześć gościa, w którem wzięło udział wiele wybitnych osobistości.

Paryż, 5. grudnia. (Tel. G. P.) Komunikat urzędowy: Chamberlain i Herriot odbyli dziś rano **dwugodzinną rozmowę**, w czasie której poruszyli szereg **problemów polityki zagranicznej, ujawniając zgodę** w sprawach wymagających natychmiastowego rozstrzygnięcia. Co do niektórych spraw, które potrzebują dłuższego badania obaj ministrowie porozumieli się, że **będą one rozważane w tymsamym duchu i z tąsamą wolą obu stron dla utrwalenia i rozwijania stosunków przyjaźni, łączących Francję z Wielką Brytanją dla utrzymania pokoju.**

Ostre represje antybolsz. w Rumunji.

Bukareszt, 5 grudnia. (Tel. G. P.) Ze względu na wzmagającą się propagandę bolszewicką i ciągłe akty terroru, rząd rumuński **opracował projekt nowej ustawy dla ochrony porządku publicznego.** Na mocy tej ustawy wszyscy cudzoziemcy mający styczność z komunistami i organizacjami, zmierzającemi do przewrotu socjalnego w Rumunji **podlegają karze od 5—10 lat ciężkiego więzienia.**

CIĘŻKIE ZARZUTY PRZECIW KRÓLOWI.



ALFONS XIII. KRÓL HISZPANJI.

Paryż w grudniu. Wielką sensację wywołała książka Ibaneza, kandydata do nagrody Nobla o królu Alfonsie i terorze w Hiszpanji. W książce tej składa autor całą odpowiedzialność za wszystkie wybryki i okrucieństwa popełniane przez rząd hiszpański na króla Alfonsa, którego nazywa zdrajcą kraju. Ibanez zarzuca również Alfonsowi, że podczas wojny trudni się szpiegostwem na rzecz Niemiec, jakkolwiek nienawidził Wilhelma II. i gotów był uczynić wszystko, aby szkodzić Hohenzollernom. Wreszcie zarzuca mu autor, że jest on główny m akcjonarjuszem towarzystwa okrętowego że z transportów i dostaw dla Marokka ciągnie **wielkie korzyści**. Dlatego też wymusza on na rządzie decyzję dalszego prowadzenia wojny marokańskiej, ponieważ chodzi mu o dochody towarzystwa okrętowego. Autor wzywa naród hiszpański, aby wytoczył **królowi proces i zasądził go na karę śmierci.**

WYKRYCIE WIELKIEGO SPISKU W EGIPCIE.

Londyn, 5. grudnia. (Tel. G. P.) Reuter. „Daily Mail“ donosi, że w **Egipcie** wykryto spisek, mający na celu wymordowanie **wybitniejszych członków gabinetu.** Do spisku tego należały radykalne nacjonalistyczne organizacje. Z tego powodu wydano zarządzenie, mające na celu wzmocnienie ochrony policji nad członkami gabinetu.

Fejleton „Gazety Porannej“ z 7 XII. 1924.

Giacomo Puccini.

Lwów, 5 grudnia.

Genjalny twórca „Cyganerji“, „Toski“ i „Madame Buterfly“, najpopularniejszy obecnie kompozytor operowy i przedstawiciel nowowłoskiego kierunku, Giacomo Puccini zmarł 29 u. m. w Brukseli w 67 roku życia, lecz w pełni jeszcze siły twórczej: ostatnie niemal swe chwile poświęcił ukończeniu o ery lirycznej „Turandot“. Powodem śmierci był udar sercowy.

Urodzony w Luce 22 czerwca 1858, ukończył studja muzyczne w Medjolanie. Pierwszą swą operę „Les Villi“ napisał w roku 1884, później pojawiły się „Manon Lescaut“ (1893), „Cyganerja“ (1896), „Toska“ (1900), „Madame Buterfly“ (1904), „La fanciulla del West“ (1910) i „La Rondine“ (1917), a w r. 1919 tryptyk złożony z trzech jednoaktówek (I. „Płaszcz“, I. „Siostra Angelica“, III. „Gianni Schicchi“). Obfity dorobek kompozytorski zmarłego mistrza obejmuje ponadto kilka utworów kameralnych, dwie kantaty i Mszę uroczystą. Światowy swój rozgłos i najintensywniejsze, na tle ogólnego entuzjazmu z każdym dniem potęgujące się sukces kompozytorskie zawdzięcza Puccini operom wymienionym na nagłówku niniejszego szkicu biograficznego.

Krótki, poświęcony cieniom słynnego Maëstra hołd w formie wspomnienia pośmiertnego nie może być krytycznym rozbiorem twórczości ani też poszczególnych jego dzieł, pragnę tylko zaznaczyć, że w Puccinim traci świat kulturalny jednego z najpotężniejszych w królestwie melodji potentatów. Cechą dla tej melodyki znamienną jest zdolność porywania serca każdego słuchacza; z każdego pomysłu — czy to uczuciowa arja z „Cyganerji“, czy też modlitwa Toski lub arja Cavaradossi'ego w więzieniu — promienieje niezwyczajna siła działania na zmysł artystyczny każdego, choćby tylko przeciętnie muzykalnej jednostki. I formę na wskroś oryginalną umiał nadać ten genjusz operowy swym czarującym motywom, tematom, arjom i zespołom; on był zawsze tym torującym harmonji i instrumentacji nowe drogi Puccinim, tym niezależnym **od** wszelkich wzorów mistrzem samodzielnym, tym, który musi zwyciężyć pod własnym wyłącznie sztandarem. Dlatego też nie wydałyby żadnego praktycznego rezultatu wszelkie porównania pióra Pucciniego z twórczością współczesnych mistrzów, a do największych błędów wypadałoby zaliczyć zestawienie Puccini'ego z Verdim — autora „Toski“ jako rzekomego następcę twórcy „Aidy“...

Z chwilą pojawienia się arcydzieł — „Cyganerji“, „Toski“ i „Madame Buterfly“ — rozpoczyna się też nowa dla opery włoskiej epoka, a w Puccinim powitał świat muzykalny wzór nowego w operze stylu. Metodyka genjalnego **pomysłowego** (w przeciwstawieniu do licznych bardzo innych „reformatorów“ sztuki!) nowa ora, oparta o nową technikę kompozytorską i nieznany dotąd sposób wyzyskania sceny dla muzyki musiała więc odnieść zupełne zwycięstwo we wszystkich wielkich środowiskach międzynarodowego ruchu muzycznego. A gdy już nadarza się sposobność wymienienia choćby cząstki tych wybitnych a dotyczących działalności operowej zalet znakomitego kompozytora, nie można pominąć milczeniem owej wyjątkowej zdolności Puccini'ego na punkcie odnajdywania tekstów do swych oper, słów zawsze silnie działających, przeważnie dramatycznych, a — bądź o bądź — ożywionych współdziałaniem nerwu scenicznego i zazwyczaj interesujących.

Jedno nawet z trzech najwybitniejszych, opromienionych pod względem bujnej melodyki żarem południowego słońca dzieł wystarczyłoby, by zapewnić genjuszowi Puccini'ego po wszystkie czasy pamięć i wdzięczność narodów interesujących się muzyką i sztuką. W uwzględnieniu tych zasług zamianował król włoski Puccini'ego senatorem. Przed nim dostąpili tego zaszczytu w rzędzie kompozytorów tylko I. Verdi i A. Boito.

Mistrz włoski pozostawił kilka dzieł — w swoim rodzaju — pomnikowych. Jeżeli kiedykolwiek nawiedziły twórcę tylu oper popularnych posępne przeczucia o bliskim i nieuniknionym zgonie, mógł zaiste słynny maëstro dodać sobie otuchy pocieszającymi wiele znaczącymi słowami: „Non omnis moriar!“

Fr. Neuhauser.

—o—

Z przemysłu naftowego.

Zagłębie naftowe i jego życie.

O reformę prawa naftowego.

Niedostateczność obecnego ustawodawstwa. — Wytyczne dla komisji kodyfikacyjnej. — Zasada akcesji. — Prolongata uprawnień naftowych.

Drohobycz, w grudniu.

Od dawna daje się w przemyśle naftowym dotkliwie odczuwać potrzeba reformy ustawodawstwa naftowego, które w dzisiejszej formie tamuje wprost normalny rozwój rzeczonego przemysłu. Odnośne bowiem przepisy prawne nie dotrzymują kroku szybkiemu tętnu życia ekonomicznego i społecznego, oraz nadspodziewanemu rozwojowi techniki. To też Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie, zdając sobie sprawę z wielkich luk i usterek obecnego ustawodawstwa naftowego powołała do życia specjalną komisję pod przewodnictwem prof. Dra Al. Dolińskiego.

Komisja ta rozpisała ankietę na podstawie kwestjonarjusza ułożonego przez dra Marjana Rosenberga docenta wyższej szkoły dla handlu zagranicznego we Lwowie. Większość uczestników ankiety wypowiedziała się za zupełną kodyfikacją ustawodawstwa naftowego w kwestji zaś zasadniczej, czy nowa ustawa naftowa ma oprzeć się na zasadzie rezerwatu państwowego względnie na tzw. regalu, czy też na dotychczas obowiązującej zasadzie akcesji, wszyscy uczestnicy, przeciw jednemu głosowi **oświadczyli się za utrzymaniem zasady akcesji, t. j. przynależności złoża bituminów do własności grunta.**

Na podstawie wyników tej ankiety poleciła Państwowa Rada Naftowa w Warszawie Krajowemu Towarzystwu Naftowemu we Lwowie, aby wspólnie z wszystkiemi organizacjami naftowemi opracowało **projekt nowej ustawy naftowej,** któryby uwzględniając wszystkie potrzeby kopalnictwa i przemysłu naftowego, zająłby się równocześnie bardzo aktualną i piekącą sprawą prolongaty kontraktów naftowych.

Na odbytej konferencji przedyskutowano gruntownie zasady regalu i akcesji w podniesieniu do kopalnictwa naftowego i jako wytyczną dla przyszłego projektu przyjęto również jak na ankiecie, zasadę akcesji, atoli przy równoczesnem warowaniu interesów przemysłowców naftowych przez ułatwienie im prolongaty istniejących kontraktów naftowych.

Celem wypracowania projektu w granicach powyższych wytycznych wybrano specjalną komisję kodyfikacyjną, w skład której weszli inż. Mokry, dr. Markiewicz i dr. Rosenberg. Komisja ta opracowała już projekt hołdujący w zasadzie akcesji, który w najbliższych dniach opuści prasę.

Zarówno względy zasadnicze, czytamy w motywach projektu — jak i słuszności i interes skarbu państwa przemawiają za zatrzymaniem zasady akcesji w odniesieniu do ropy i aktualnych w ostatnim czasie gazów ziemnych, towarzyszących przeważnie pokładom ropy.

Projekt uwzględnia także żywotny interes przemysłowców, którzy w istniejące kopalnie inwestowali olbrzymie wkłady. Wobec utrudnień stawianych przemysłowcom przy prolongacie ich kontraktów mogą w najbliższej przyszłości stanąć wobec niemożności kontynuowania ruchu kopalń, które na podstawie obowiązującego obecnie prawa powrotu, przeszłyby w mniej fachowe ręce właściciela gruntu.

Prolongatę kontraktów rozwiązuje projekt, uzgadniając sprzeczne dotąd interesy właścicieli kopalń i właścicieli gruntów w sposób odpowiadający żywotnym interesom kopalnictwa.

Projekt bowiem w ustępie III. artykułu 4. postanawia: „**Nabyte już uprawnienia do poszukiwania i wydobywania ropy (oleju skalnego) i gazów musi właściciel grunta względnie tegoż prawonastępca prolongować w tych wypadkach, w których wygaśnięcie dawnego uprawnienia powodowałoby rozpadnięcie się już istniejącej kopalni na części nienadające się na samoistne tereny kopalniane, lub mogłoby spowodować nieracjonalność ruchu powstałych w ten sposób odrębnych kopalń**“.

Produkcja ropy w zagłębiu borysławskiem w październiku.

Borysław, w grudniu.

Ogólna produkcja ropy borysławskiej Zagłębia naftowego wynosiła w październiku 4477.62 cystern („Dwutygodnik naftowy“), z tego przypada na poszczególne większe przedsiębiorstwa Dąbrowa 428 cystern, Premier 552.41, Fanto 649.97, Galicja 447.97, Nafta 560.27, Silva Plana 632.32, Olej Skalny 133,94, Limanowa 131.37, Naftowy Przemysł Małopolski 109.49 cystern i t. d. Z powyższego zestawienia wynika, że palmę pierwszeństwa w produkcji Zagłębia borysławskiego ma w miesiącu sprawozdawczym spółka akcyjna „Fanto“, która do niedawna jeszcze zajmowała czwarte miejsce w produkcji. Dodać też muszę, że produkcja w miesiącu sprawozdawczym w porównaniu z produkcją wrześniową znacznie wzrosła.

*

Wskutek elektryfikacji ruchu na kopalni „Pax“ w Tustanowicach produkcja ropy znacznie się podniosła, a ostatnio, jak nas informowano, doszła do 14 cystern na dobę. Czy produkcja ta przy tej wysokości się utrzyma, okaże się w najbliższych dniach.

Zaznaczyć w tem miejscu musimy, że dalsza elektryfikacja, aczkolwiek droga, wywoła w kopalnictwie olbrzymi przewrót.

Stanowisko „Polminu“ w kartelu.

Kunktatorstwo nie bez ale. — Brak własnej organizacji handlowej. — Związek z „Br. Nobel“ i Tow. „Mazut“. — Wymarzona kombinacja — nie dla „Polminu“ — Pp. Lenartowicze nie dźwigną P. Z. N. — Anegdota w ciągu dalszym.

Lwów, 5. grudnia.

Nie bez głębszych powodów bronił się „Polmin“ przeciw kartelowi naftowemu, odwlekając swą decyzję pod najrozmaitszymi pozorami. Właściwem źródłem niechęci był bowiem zupełny prawie brak przygotowania pod względem handlowym, ujawniający się w fakcie, iż „Polmin“, postawiony w kierunku wytwórczym w Polsce na miejscu naczelnem, nie posiada dotąd właściwie żadnej własnej organizacji handlowej. „Polmin“ nie ma własnych biur sprzedaży, na co już tak dawno się zdobyły znacznie mniejsze rafinerje.

Jest to wada zasadnicza, której następstwa dadzą się „Polminowi“ dopiero we znaki w czasie kartelu, którego wszyscy uczestnicy opierają się na wzorowo funkcjonujących, rozrzuconych na całym obszarze państwa, własnych biurach sprzedaży i składach. „Polmin“ natomiast pozbawiony możności dotarcia do konsumenta przy pomocy swoich placówek handlowych, był zmuszony 60 proc. produkcji swojej odbenzyniarni kontraktowo przekazać firmie „Bracia Nobel w Polsce“ i Tow. „Mazut“. Firmy te posiadają bowiem jeszcze z czasów cesarstwa rosyjskiego dobrze urządzone biura sprzedaży, zwłaszcza na obszarze b. Królestwa i na kresach. Prócz tego pierwsza z nich, zaraz w początkach państwa polskiego, rozbudowała się handlowo na terenie Wielkopolski. „Polmin“ był zatem dla nich jakby stworzony. To też powstała wprost wymarzona kombinacja, która dozwoliła tym firmom odciętym od swych rosyjskich macierzy-rafinerji, nietylko się utrzymać na placu, ale ponadto rozprzestrzenić swój rynek zbytu w Polsce, dla którego ponadto czerpią jeszcze ze swej rafinerji w Libuszy.

W razie więc rozwodu między „Polminem“ a „Noblami“ i „Mazutem“, wpływy handlowe pozostaną oczywiście — nie przy „Polminie“. I ta właśnie perspektywa jest dla „Polminu“ najgroźniejszą, zwłaszcza, jeśli się zważy, że np. na czele reprezentacji Państwowych Zakładów Naftowych we Lwowie stoi p. inż. Lenartowicz, człowiek pozbawiony wszelkiej inicjatywy i zmysłu kupieckiego. Gdzieindziej zaś zapewne również nie jest lepiej.

Dlatego powszechnem jest zdanie, że „Polmin“ celem zakrycia swych niewystarczających kwalifikacji i przygotowania handlowego, przy najbliższej sposobności zrobi użytek ze swego prawa sprzeciwu i wycofa się demonstracyjnie — w imię Braci Nobel — z kartelu.

Pierwsze skutki kartelu.

Weksle kaucyjne jeszcze nie wpłynęły. Niedobra wróżba na początek. — Giełda wiedeńska reaguje na kartel.

Lwów, 5. grudnia.

Jak słychać, to prawie żadna z firm, które podpisały umowę kartelową, nie złożyły dotąd weksli kaucyjnych, zastrzeżonych, jako zabezpieczenie dotrzymania warunków względnie odszkodowania za przekroczenie postanowień umownych.

Ustalenie winy następuje na podstawie orzeczenia sądu polubownego.

Zwłokę w złożeniu weksli powyższych uważają dla kartelu za niedobrą wróżbę na początek.

Na razie jednak skutki kartelu ujawniły się już tendencją zwyżkową akcji pewnego koncernu naftowego na giełdzie wiedeńskiej. Koncern ten finansowo oparty w niemałej mierze na jednym z większych banków niemiecko-austrjackich, a główną centralę swoją ma w Paryżu.

Z dnia.

† Kpt. Wład. Milko.

Lwów, 5. grudnia.

Kpt. Władysław Milko, bardzo zdolny publicysta, należący do składu redakcji „Gazety Wieczornej" i „Gazety Porannej" niemal od samego jej powstania, padł — jak wiadomo — pod Marcinkowicami w dniu 6. grudnia 1914 r.

W pracach legionowych przyjmował udział bardzo gorący; jako żołnierz odznaczał się nieustraszoną niczem odwagą i obowiązkowością; jako oficer zdobył powszechną cześć i miłość swoich podkomendnych. Zawsze na przedzie, szedł w bój z zapałem ideowca w najpiękniejszem słowa tego znaczenia. Polskę kochał, pragnął wywalczyć dla niej niepodległość — reszta go nie obchodziła. Miłość tę przypieczętował zgonem, jako jeden z tych wybranych, którzy cieszyli się uznaniem swego Naczelnika.

W dziesiątą rocznicę zgonu młodego bohatera wspominamy z rozrzewnieniem jego współpracę z nami przy biurku redakcyjnem, stwierdzając ponownie, że pamięci o Nim nie zatrą długie lata.

Wolnej Polski na własne nie oglądał oczy, padł jednak z tem przeświadczeniem, że wolność Jej wywalczą.

—o—

Święto wojskowe.

Lwów, 5. grudnia.

Dnia 6. bm. odbędzie się we Lwowie uroczystość wręczenia 5. lwowskiemu pułkowi artylerji polowej, srebrnej trąbki, ofiarowanej przez lwowskie pułki piechoty. Według tradycji trąbka o specjalnym wyglądzie zaopatrzona w t. zw. „płomień" jest takim samym symbolem, jak dla pułków piechoty chorągwie, dla pułków kawalerji sztandary. Po poświęceniu trąbki, 5. pap. złoży przysięgę. Święto to będzie nietylko wewnetrznem świętem 5. pap., lecz także świętem całej 5-tej dywizji piechoty.

Fakt ofiarowania trąbki, przez pułki piechoty tej dywizji, jest jakgdyby manifestacją tej łączności i współdziałania, jakie zwłaszcza od wojny światowej musi istnieć między piechotą a artylerją. W nowoczesnej wojnie te dwie bronie są nierozdzielne, artylerja przygotowuje, pomaga i towarzyszy swym ogniem wszelkim wysiłkom piechoty. Ona też dzieli dolę i niedolę piechoty. Stosunek obu tych broni jest określony regulaminami i przepisami, ale istnieje jeszcze inny węzeł: to wzajemne zaufanie i serdeczny stosunek tych broni.

I dlatego pułki piechoty 5-tej dywizji ofiarowując trąbkę jako znak zaszczytny 5. p. a. p., dokumentują tym sposobem serdeczność, opartą na świadomości, że wielkie zadanie bojowe spełnić zdołają jedynie łącznie i wspólnie.

Sądzimy, że święto 5. p. a. p. będzie świętem miasta Lwowa.

—o—

SAMOBÓJSTWO PUŁKOWNIKA.

Warszawa, 5. grudnia. (Z.) Wczoraj w hotelu Bristol w pokoju nr. 15 zastrzelił się pułk. intendantury Tadeusz **Paszyński.** Ponieważ długi czas nie dawał znaku życia, żandarmerja otworzyła pokój hotelowy i znalazła szereg listów oraz kartkę z napisem: „Proszę mię przewieźć do szpitala Ujazdowskiego i stamtąd urządzić pogrzeb". Tragicznie zmarły pułkownik był dobrym oficerem i samobójstwo jego nie łączy się z żadnemi nadużyciami służbowemi.

Co mówi Nemo:

Święty Mikołaj we Lwowie.

Widząc, że we Lwowie żyje
Sprawiedliwy jeden na sto,
Tego roku w swej wędrówce
Chciał ominąć nasze miasto.

Lecz technicy, dzielni chłopcy
List wysłali aż do nieba,
Żeby Lwowa nie omijał,
Bo na dom im groszy trzeba.

Więc przyjechał cny staruszek,
Cały srebrny niby z bajki.
Niegrzecznikom daje rózgi,
Grzecznym dzieciom Mikołajki.

Oczy dzisiaj masz tak smutne,
Lecz się nie martw moja mała:
Tyś dostała tylko rózgę,
Boś za mało mnie kochała.

Kto się czuje pokrzywdzony,
Że nie dostał jak należy,
Niechaj spieszy popołudniu
Do Sokoła do Macierzy.

I choć będzie mu przeszkadzać
Djabłów i szatanek zgraja,
Niechaj wnosi reklamację
Do Świętego Mikołaja.

Szajka zbrodniarzy-erotomanów ma na sumieniu jak dotąd 18 ofiar.

SZCZEGÓŁY SPRAWY WÓJCIKIEWICZ, DREYER ET CONSORTES. — ULUBIONY TEREN ŁOWÓW: PARK KILIŃSKIEGO I CMENTARZ STRYJSKI. — CZŁONKOWIE SZAJKI BYLI DOSKONALE ZORGANIZOWANI. — SĄ TO LUDZIE ŻONACI I MAJĄCY DZIECI.

Lwów, 5. grudnia.

(t) Śledztwa sądowe i policyjne, uzupełniając się wzajemnie, gromadzą coraz to nowe szczegóły potwornych zbrodni szajki gwałcicieli nieletnich dziewcząt. Tak do sędziego śledczego Witoszyńskiego w okręgowym sądzie karnym przy ul. Batorego, jak i do komisarza Kochanowicza w Ekspozyturze policji śledczej przy ul. Kazimierzowskiej **zgłaszają się ofiary ich zwyrodniałych instynktów.** Nazwiska wszystkich poszkodowanych ośmnastu dziewcząt są wiadome. W ich interesie i dla zadośćuczynienia sprawiedliwości, która musi dosięgnąć zbrodniarzy, należy zgłosić się, o ile tego dotychczas nie uczyniły, albo do sędziego Witoszyńskiego, albo do komisarza Kochanowicza.

Szajka ta **działała solidarnie** w ciągu ostatniego lata w różnych punktach okolic podmiejskich. Szczególnie ulubionym terenem był park Kilińskiego i cmentarz Stryjski. Organizatorem szajki i jej duszą był **Gustaw Dreyer,** osobnik, **który odsiadywał już w r. 1919 karę 6-miesięcznego więzienia** za podobną zbrodnię. On to był w lipcu w towarzystwie Wójcikiewicza i w czasie, gdy Wójcikiewicz podstępnie zaprowadził pannę X. w głuchą aleję w parku Stryjskim, on z siostrą panny X. odszedł, ułatwiając swojemu godnemu kompanionowi dokonania zbrodni. Wszyscy członkowie szajki **mieli ściśle określone role w swojej zbrodniczej akcji.** Lotrostw dokonywali zależnie od okoliczności albo przez **napad na upatrzoną ofiarę całą gromadą i użycie siły,** albo przez **podstępne wciągnięcie w głuche ustronia i zarośla,** gdzie do milczenia i poddania się zmuszali groźbą skandalu i aresztowania.

Grozę i ciężar zbrodni potęguje fakt, iż są to **ludzie inteligentni, przeważnie żonaci i dzietni.** I tak: Dreyer jest urzędnikiem nowopowstałej fabryki likierów na Żółkiewskiem, Jan Dominik jest właścicielem biura technicznego przy ul. 29. Listopada, Henryk Służański urzędnikiem Dyrekcji kolei. Trójka ta znajduje się już w więzieniu przy ul. Batorego. Teraz wyjaśnia się **ów sensacyjny zwrot w odroczonym procesie Aleksandra Wójcikiewicza.** Według twierdzenia jego obrońcy, Wójcikiewicz gwałtu nie dokonał, lecz rzekomo nieznany mu „wywiadowca". Argument obrońcy traci obecnie wszelkie znaczenie, a fakt ukrywania wspólników zbrodni obciąża zwyrodniałego gimnazjalistę.

Jak się dowiadujemy, do sprawy Wójcikiewicza dołączeni zostaną aresztowani jego towarzysze i wszyscy staną przed sądem **pod zarzutem zbrodni z §§ 125 i 126 u. k., za co im grozi kara powyżej 10 lat ciężkiego więzienia.**

Z zadowoleniem stwierdzamy, iż **władze dążą energicznie do kompletnego wyświetlenia zbrodniczych czynów zwyrodniałych indywiduów, dla których niema miejsca w zorganizowanej społeczności.**

Proszę o głos!

Czy dzielnica żydowska musi być brudna?

Lwów, 5. grudnia.

Powszechnie utarło się zdanie, że dzielnica żydowska to bagno brudu, śmiecia i t. d. i przyznajmy, że to szczera prawda, bo kto przypadkiem musiał zabłądzić w te strony uważa się za szczęśliwca, gdy może jak najprędzej się wydostać. Na każdej ulicy piętrzy się śmiecie stosami, a błoto prawie nigdy tu nie znika.

Ale zastanówmy się przez chwilę, jaka tego przyczyna?

Czy z reguły dzielnica żydowska musi być brudna? — Znam dzielnice żydowskie w Wiedniu, Berlinie, a nawet w Warszawie, ale między temi dzielnicami a naszą lwowską istnieje kolosalna różnica, jakkolwiek niema tej różnicy w charakterze ludności, dzielnice te zamieszkującej. Powody tej różnicy zatem tkwią gdzieindziej, a mianowicie w tem, że we wszystkich tych miastach, wszystkie dzielnice są równomiernie traktowane i we wszystkich zarząd miasta dba zarówno o utrzymanie czystości.

Zaniedbanie dzielnicy żydowskiej pod względem sanitarnym przyczynia się do rozpowszechnienia w mieście chorób i jest szczególnie groźne w razie wybuchu epidemji. Dlatego taki stan rzeczy nie może dalej istnieć, a gdyby któryś z radnych zechciał się zająć tą sprawą i popchnąć ją na odpowiednie tory, pozyskałby sobie nietylko wdzięczność mieszkańców tej dzielnicy, ale położyłby rzetelną zasługę około podniesienia zdrowotności naszego miasta. St. G.

—o—

Datki na Pogotowie ratunkowe wpływają w dalszym ciągu.

Lwów, 5. grudnia.

Ofiarność Czytelników „Gazety Porannej" na cele Pogotowia ratunkowego nie ustaje. Do złożonych dotychczas datków w dniu dzisiejszym przybyły następujące:

Zakład pensyjny dla funkcjonarjuszy we Lwowie przyłączając się do akcji „Gazety Porannej" składa 250 zł.

Funkcjonarjusze Komendy Policji Państwowej Lwów miasto (Okręg VIII. Lwowski, Urząd gospodarczy) przyłączając się do akcji „Gazety Porannej" składają 141.80 zł.

ZESTAWIENIE:

Zakład pens. dla funkc. we Lwowie	250.— zł.
Funkc. Kom. Policji Państw.	141.80 „
Razem	391.80 zł.

KRONIKA.

PRENUMERATA: Miesięczna 4 zł. 25 gr. Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 59 gr. — Za granicą 5 zł. 59 gr.

—o—

Wydawnictwo „Gazety Porannej" zaznacza, że wszelkie nadsyłane komunikaty zamieszcza jako ***ogłoszenia płatne nawet wtedy, gdy do tekstu nie dołączono zamówienia.***

—o—

TEATR WIELKI:

Sobota g. 3 „Niebоska komedja" (przedstawienie dla młodzieży szkoln.).

Sobota wyjątkowo o g. 0 „Noc Św. Mikołaja".

Niedziela 7. bm. pop. „Kościuszko pod Racławicami" (jubileusz Jasińskiego).

Niedziela (7.30) „Cyrulik sewilski" (gościnny występ Szymanowskiej).

Poniedziałek 8. bm. (o 3 pop.) „Noc Św. Mikołaja") (po raz ostatni).

Poniedziałek (o 7.30) „Niziny".

Wtorek 9. bm. „Rigoletto" (gościnny występ Szymanowskiej).

Środa 10. bm. „Wicek i Wacek", kom. Przybylskiego (wznowienie).

TEATR MAŁY:

Sobota „Miłość czuwa".

Niedziela 7. bm. „Miłość czuwa".

Poniedziałek 8. bm. „Miłość czuwa".

Wtorek 9. bm. „Miłość czuwa".

TEATR NOWOŚCI:

Sobota „Maryca".

Niedziela 7. bm. „Hrabina Marica".

Poniedziałek 8. bm. „Hrabina Marica".

Wtorek 9. bm. „Hrabina Marica".

*

„Miłość czuwa". Dawno już tak zgodnie i pochlebnie nie oceniła krytyka wystawienia sztuki, jak to miało miejsce po premjerze tej arcymiłej komedji, którą gra ciągle z ogromnem powodzeniem Teatr Mały. „Miłość czuwa" powinien zobaczyć **każdy**, tem więcej, że w niedługim już czasie będzie musiała zejść z afisza.

Drugi gościnny występ Szymanowskiej. Świetną artystkę będziemy mieli możność podziwiać w niedzielę w „Cyruliku sewilskim". Obok świetnego gościa wystąpią p. Paszkowski oraz pp. Kasprowiczowa, Drabik, Martini i Dolnicki.

Na jubileusz Jasińskiego, który jak wiadomo odbędzie się w niedzielę popołudniu w „Kościuszce pod Racławicami", wybiera się mnóstwo ludzi, gdyż każdy chce w ten sposób dać wyraz uznania dla cichej, wytrwałej pracy i ujrzec doskonałe przedstawienie sztuki, która już nie prędko pojawi się na afiszu.

*

Teatr Bagatela: Program obecny. „Zdrada" Sketch — Erica Francesca — B. Bronowski — Hary Fleming — „Fatma" Szkic w 1 odsłonie.

*

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Dziś piątek: Paryski Kwintet instrumentalny. Wtorek 9. grudnia: BOY-Żeleński, odczyt p. t. „O Komedji ludzkiej i Kobiecie 30-letniej". 8364-3

*

Znakomici artyści: Bożewska, Lenczewski i Rydzewski ukażą się jeszcze dwa razy w roli bohaterów sensacyjnej sztuki W. Sieroszewskiego pt. „Bolszewicy" w poniedziałek 8. bm. o godz. 4 popoł. i o godz. 8 wiecz. w sali Sokoła Macierzy.

*

Uroczyste poświęcenie nowego lokalu Księgarni Instytutu Wydawniczego „BIBLJOTEKA POLSKA" odbędzie się w Warszawie w niedzielę dnia 7. grudnia b. r. o godz. 12-tej w południe przy ul. Nowy Świat 23/25 w gmachu własnym.

*

Portjer hrabiowski bandytą.

Cerber pałacu hr. Potockiego w Łańcucie ujęty jako członek słynnej bandy Kosiora-Panicza.

Przeworsk, 5. grudnia.

(Cp.) Policja nasza odniosła wczoraj wielki sukces. Pomyślne wyniki wczorajszego pościgu policji w Kańczudze doprowadzą może do ujęcia i zlikwidowania głośnej i nieuchwytnej dotychczas bandy Kosiora-Panicza.

Wczoraj po godzinie 8 wieczorem zaalarmowany został posterunek w Kańczudze, iż na dom Mojżesza Harytana napadło trzech uzbrojonych bandytów i pod groźbą odebrania życia zażądali od Harytana okupu w wysokości 2000 złotych. Dla sterroryzowania żydów strzelili bandyci dwa razy w powietrze. Jednakowoż domownicy, których była większa liczba, podnieśli alarm i stawili opór. Bandyci spostrzegli, iż jeden z członków rodziny Harytana wymknął się z mieszkania, z obawy popadnięcia w ręce policji, umknęli. Uwiadomiony miejscowy posterunek policyjny zarządził pościg, którego rezultaty okazały się sensacyjne. Ujęto dwóch opryszków: Wojciecha Panka, pochodzącego z pow. łańcuckiego, członka bandy Kosiora i Józefa Taziewicza, portjera pałacu hrabiego Potockiego w Łańcucie. Trzeci bandyta Józef Taszkiewicz, również członek bandy Kosiora, zdołał uciec. Jak widzimy więc, wszyscy trzej bandyci pochodzą z okolic Łańcuta. Policja prowadzi energiczny pościg za zbiegłym. Wszyscy aresztowani rozpoznani zostali przez poszkodowanego Harytana.

ŚWIĘTY MIKOŁAJ WE LWOWIE.

(jp.) Dobry święty w tym roku przyszedł w towarzystwie szarugi, która w samą wigilję jego święta nastąpiła po szeregu dni cudnej, prawdziwie wiosennej pogody.

A szkoda... Bo na jego przyjęcie przygotowano się w naszem mieście tak wspaniale, jak to jeszcze bywało in illo tempore. Już od lat dziesiątka nie widziano w przededniu świętego Mikołaja wystaw tak ozdobnych, takiego doboru podarków i ambiematów tego święta, takiej masy mikołajków, djabełków, aniołków i t. p. Na rynku powstało całe miasto budek z piernikami i łakociami, straganów z jabłkami i orzechami pełno po całem mieście, jak i roznosicieli złoconych rózeg. Lwowscy technicy, niewyczerpani w pomysłach, gdy chodzi o przysporzenie funduszu budowy II. Domu Techników, skonstruowali na placu Halickim, oryginalny kiosk w formie olbrzymiej głowy św. Mikołaja z tradycyjną infułą i długą brodą. Tłumy ciekawych wystawały ustawicznie przed kioskiem — czy równie liczni byli ci, co z jego wnętrza zakupywali rózeczki Mikołajkowe... okaże się po obliczeniu dochodów ze sprzedaży... W każdym razie po stronie sprzedawców nie brakło pełnej zapału zachęty.. — Na ogół stwierdzić należy, że ruch kupujących w mieście był bardzo żywy, a szczególniej w sklepach ze słodyczami przewijały się istne roje publiczności.

—o—

Nowe przepisy meldunkowe. Dyrekcja policji ogłosiła niedawno nowe przepisy meldunkowe, wedle których każde wprowadzenie się lub wyprowadzenie winno być zgłoszone w dyrekcji policji w przeciągu 24 godziu za pośrednictwem kartki meldunkowej, wygotowanej w dwóch równobrzmiących egzemplarzach oraz książki meldunkowej. Obowiązek meldowania dotyczy również wszystkich nowych mieszkańców domu, nie wyłączając kształcącej się młodzieży, pomocników i uczniów rzemieślniczych, oraz służby domowej. Za niewykonanie przepisów meldunkowych odpowiedzialnym jest właściciel względnie zarządca domu. Książki meldunkowe są do nabycia w drukarni Bednarskiego, Rynek l. 9. i w dyrekcji policji.

Z Uniw. Jana Kazimierza we Lwowie. Akt imatrykulacji odbędzie się w Auli dla studentów Wydz. teolog., humanist. i mat.-przyr. w środę dnia 10. bm. dla studentów prawa i medyków: w czwartek 11. bm. o godz. 9-tej. Wszyscy obowiązani do imatrykulacji winni uiścić opłaty studenckie, o ile nie uzyskali odroczenia lub zwolnienia, najdalej do 6. bm. włącznie pod rygorem niedopuszczenia do imatrykulacji. Ci, którzy nie złożą ślubowania w oznaczonych terminach, tracą prawo do imatrykulacji w bieżącym trymestrze.

Zbiórka na Ochronki chrześcijańskie. Dnia 6. grudnia 1924 w sobotę odbędzie się zbiórka po lokalach i sklepach na rzecz Towarzystwa miejskie Ochronki chrześcijańskie we Lwowie. Prezydjum Towarzystwa uprasza gorąco PT. Publiczność i właścicieli sklepów o datki dla najbiedniejszej dziatwy umieszczonej w tych Ochronkach.

† Ludwik Stasiak, wybitny artysta-malarz (uczeń Matejki) i publicysta, autor szeregu dzieł o Wicie Stwoszu, zmarł w Bochni.

Na dochód budowy pomnika „Orląt" na Technice odbędzie się 7. bm. Podwieczorek w Kawiarni Wiedeńskiej z wentą gospodarczą. Początek o godz. 4-tej popoł. Do wygrania zające, wódki, wędliny, cukier, drób i t. d.

Pożegnanie inż. Mayera. Komitet dla uczczenia zasług ustępującego dyrektora Wydziału mechanicznego dyrekcji K. P. we Lwowie, p. inż. Ludwika Mayera, zaprasza niniejszem do wzięcia udziału w pożegnaniu p. inż. Mayera, które się odbędzie w dniu 7. grudnia br. o godz. 11-tej przed południem w warsztacie głównym kolei państw. we Lwowie.

Wystawa drobiu, gołębi i królików zapowiada się wspaniale. Zgłoszono mnóstwo eksponatów ze wszystkich dzielnic Polski. Ogólne zainteresowanie tak we Lwowie, jakoteż na prowincji. Cały Lwów zwiedzi tłumnie Wystawę. Równocześnie odbędzie się Zjazd hodowców z całej Polski, na którym wygłoszone będą fachowe odczyty i referaty. Wystawa otwarta od rana do nocy przy świetle elektrycznem. W czasie trwania Wystawy będą się odbywały masowe loty gołębi pocztowych.

Kiermasz jesienny dla młodzieży odbędzie się w dniu 7. grudnia br. o g. 4 pop. staraniem Koła rodzicielskiego i Koła Matek w I. gimn. przy ul. Kubali (sala „Teatrzyku dla młodzieży"). Program urozmaicony.

Hanns Heinz Ewers we Lwowie. Znakomity pisarz i autor dzieł „Alraune" i „Wampir" wygłosi w poniedziałek dnia 8. grudnia o godz. 12 w południe w sali Sokoła-Macierzy odczyt pt. „Moja sztuka i moja publiczność". Po odczycie dyskusja. Prelegent odpowiadać będzie na zadawane pytania. Przedsprzedaż biletów w księgarni „Oświata" (przy ul. Akademickiej 8). Publiczność będzie miała jedyną i wyjątkową sposobność poznania głośnego autora. W niedzielę i poniedziałek bilety nabywać można w cukierni Welza.

O problemie aktora współczesnego wygłosi na najbliższym Wieczorze Kultury Teatralnej odczyt p. t. „Kultura słowa i gestu" p. dr. Henryk Hennis-Orzechowski, znany z prac publicystycznych o inscenizacji i z dyskusyj na poprzednich wieczorach. Odczyt odbędzie się w poniedz. 8. bm. o g. 8-mej w sali Instyt. Technol. (Bourlarda 5). Prelekcja dra Sołtysa odbędzie się 15. b. m.

(t) **Ogień piwniczny** wybuchł wczoraj popołudniu w składzie naczyń szklanych i butelek Menaschesa Tennenbauma w Rynku 38. Zapaliła się słoma. Ponieważ przez piwnice przechodzą magistralne rury gazowe, zie względu na grożące niebezpieczeństwo wezwano pomocy fachowych robotników z Gazowni miejskiej, którzy wykluczyli przypływ gazu. Ogień ugasiła straż pożarna.

(t) **„Cudzoziemcy" handlujący suknem** uprawiają swój widocznie zyskowny interes bez przerwy. Wczoraj aresztowano dwóch „Rosjan", Marka Schmalzbacha i Juljana Hadyniaka, którzy chcieli ubrać w „tanie" sukno Józefa Komendę, urzędnika Kasy oszczędności, zam. przy ul. Miłkowskiego. Obu „Rosjan" aresztowano.

(t) **Żołnierz złamał nogę.** Mikołaj Udycz, szeregowiec 5 pap., wskutek spłoszenia się koni, którymi wiózł piasek przez ul. Teatyńską, spadł z wozu i złamał nogę. Spłoszone konie zatrzymano dopiero na pl. Marjackim.

(t) **Znowu lwowskiego kupca oszukali warszawscy brylanciarze.** Izydor Arnold, kupiec lwowski, zaraz po przybyciu do Warszawy, gdzie miał zakupić gramofony i płyty, został tuż obok dworca zaczepiony przez jakiegoś „uchodźcę" z Rosji, który mu zaproponował kupno złotej 5-rublówki. Arnold zainteresował się i przystanął. Podeszło kilku innych „reemigrantów" i wkrótce zakupił u nich Arnold i 5-rublówkę i dwa ładne „brylanty" za 250 zł. Jak się wkrótce pokazało, łakomy na tanie kupno Arnold kupił za drogie pieniądze zwykłe szkiełka. Wszelkie, nader gorliwe poszukiwania za oszustami pozostały bezowocne.

(t) **Zagadkowe postrzelenie.** Trzej czeladnicy piekarscy, bracia Eugenjusz i Tomasz Jaworek, oraz Błażej Rogalski, wózkiem piekarskim zamiast chleba przywieźli na ul. Św. Józefata dwie dziewice lekkich obyczajów. Po zejściu z wózka dziewic padł strzał rewolwerowy. Na odgłos strzału zjawił się posterunkowy, który skonstatował przestrzelenie prawej dłoni Eugenjusza Jaworka, ale pomimo rewizji osobistej u wszystkich trzech Donżuanów, rewolweru nie znalazł. Sprowadzeni na policję nie przyznali się do strzelania Eugenjusza Jaworka zaopatrzyło Pogotowie ratunkowe.

(t) **Ukropem oblała śpiącego męża.** Do szpitala powszechnego przywiozło Pogotowie ratunkowe ciężko poparzonego Józefa Hajdanicza, zam. przy ul. Bożnic. Hajdanicz powrócił wczoraj późno do domu w stanie pijanym i wszczął awanturę z żoną swoją. Rozdrażniona niewiasta po uśnięciu męża wylała nań garnek gorącej wody. Hajdanicz ma poparzoną twarz, pierś, szyję, kark i obie ręce.

(t) **Kradzież w sklepie starożytności.** Właściciel handlu starożytności przy ul. Batorego 24, Stanisław Herzmanek, doniósł do policji, że nieznani sprawcy po wybiciu szyby wystawowej skradli antyczny złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 750 zł.

(t) **„Wybryki automobilistów".** W ustępie pod powyższym tytułem podaliśmy przed kilku dniami wiadomość o wybrykach pijanych pasażerów, którzy jechali automobilem drogą do Brzuchowic i bili przechodni po głowach gałęziami. Na podstawie rejestrów automobilowych zanotowaliśmy, iż samochód ów jest własnością zarządu dóbr hr. Jerzego Potockiego. Obecnie proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż samochód ów sprzedał hr. Potocki jeszcze przed 2 laty niejakiemu Englanderowi, zam. przy ul. Jachowicza 15 i przez nieostrożność nie zameldował o tem w biurze samochodowem w policji.

(t) **„Dzieci" płaczące w kanale.** Wczoraj wieczorem zaalarmowane zostały Straż pożarna i Pogotowie ratunkowe wiadomością, iż w kanale w podwórzu realności przy ul. Gródeckiej 43 płaczą wrzucone tam przez kogoś „niemowlęta". Na miejsce ruszyły natychmiast oba zawezwane pogotowia. Okazało się po przybyciu i zbadaniu sprawy, iż owemi „niemowlętami" były dwa szczeniaki.

Morderca żony, Menkes, nie był rzeźnikiem. Stowarzyszenie rzeźników we Lwowie zaprzecza, jakoby morderca Berty Menkes był czeladnikiem rzeźnickim, nie ma bowiem nic wspólnego z zawodem rzeźnickim, był natomiast zajęty niegdyś jako zwyczajny parobek u rozmaitych majstrów rzeźnickich i od dłuższego czasu z powodu choroby został oddalony.



JAWOREK
sprawca zamachu na ks. kanclerza Seipla, skazany przed kilku dniami przez sąd wiedeński na 3½ lat więzienia.

Z życia ekonomicznego.

Giełda zbożowa.

Lwów, 5 grudnia.

Zupełny zastój w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Tendencja na ogół utrzymana, dla owsa nieco zwyżkowa. Usposobienie spokojne.

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (Radio). Otwarcie z dn. 5 b. m.

	Przekaz.	Gotówka
Paryż	28·50	28·45
Londyn	24·20	24·18
Nowy Jork	516·03	516·00
Warszawa	100·00	99·00

Ze świata.

Generał Davis, przywódca partji demokratycznej Stanów Zj., który przepadł przy wyborach na prezydenta, przybył dla „wypoczynku" do Paryża.

Sowiety organizują dwa nowe konsulaty we Włoszech, a mianowicie w Tryjeście i Medjolanie.

Robotnicy polscy w półn. Francji zorganizowali szereg uroczystości na cześć Sienkiewicza.

(t) **76 potomków** pozostawiła zmarła w tych dniach najstarsza kobieta w Angiji, Anna Ihaop.

(t.) **Kongres głuchoniemych** republiki czechosłowackiej w Budziszynie stwierdził, iż w republice jest 15 tysięcy głuchoniemych.

(+) **Wilhelmina Wölfling-Adamowicz** rozwiedziona żona b. arcyksięcia Ferdynanda, zaskarżyła skarb austrjacki o odszkodowanie w kwocie 21 miljonów koron, jako waloryzację renty 1200 kor. zł., przyznanej jej przez dynastię Habsburgów.

Nowym komisarzem dla Palestyny na miejsce Sir Samuela ma zostać generał Jerzy Mac Munn, b. dowódca wojsk ang. w Mezopotamji. Stanowisko swe obejmie od Nowego Roku.

Nowa wyprawa na Mount Everest wyruszy pod wodzą dra Pawła Arni, znanego alpinisty. Biorą w niej udział Szwajcarzy i Amerykanie.

Urząd generalnego inspektora armji czechosłowackiej został zniesiony.

Dokumenty, tyczące zamordowania cara Aleksandra II. znaleziono w Petersburgu. Mają one zawierać niezwykle ciekawe szczegóły.

Charlie Chaplin, były mąż Poli Negri, żeni się powtórnie ze swą partnerką, 17-letnią Litą Grey.

Rabindranath Tagore, przebywający obecnie w Argentynie ciężko zachorował.

Syn Horthy'ego, naczelnika państwa węgierskiego, został skazany na 4 dni więzienia za pojedynek.

Represje wobec sjonistów zaczyna stosować rząd sowiecki. Aresztowano ich licznie w Bobrujsku i innych miastach Białejrusi.

Opodatkowane gejsze. Tokio, idąc za przykładem miast Europy, nakłada podatek „rozrywkowy", m. i. na gejsze, spodziewając się z tego źródła uzyskać dwa miljony jenów.

Rosyjskie buty weszły w modę w Paryżu. Tamtejsze elegantki zaczynają nosić długie po kolana buciki z materji.

(+) **Podziemne przemytnictwo** odkryto w Trjeście. Tajny kanał łączył port z centrum miasta i służył do przemycania zagranicznych towarów.

Z Drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Odpowiedzialny redaktor: Marjan Machalski.